

Olga Stramczewska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
olga.stramczewska@o2.pl

WOBEC BRAKU ŹRÓDEŁ O ŚLADACH ACI W ROZMYŚLANIACH DOMINIKAŃSKICH

Słowa klucze: *accusativus cum infinitivo*, średniowieczny apokryf, źródła łacińskie, składnia staropolska
Keywords: *accusativus cum infinitivo*, mediaeval apocrypha, Latin sources, Old Polish syntax

Kiedy w 1958 r. Karol Górski odnalazł w bibliotece klasztoru Karmelitanek Bosych w Krakowie rękopis nazwany później *Rozmyślaniami dominikańskimi* (dalej: RD), a zawierający 122 pergaminowe karty z opisem męki Jezusa¹, wyraził opinię na temat tego wyjątkowego zabytku pochodzącego z lat 30. XVI w. na tle prądów religijnych w przedreformacyjnej Polsce (zob. Górski 1965a, 1965b). Jego rozważania, uwzględniające między innymi charakterystyczne elementy fabuły oraz rekwizyty pasyjne (*arma christi*), dotyczyły także potencjalnych źródeł zabytku. Górski zauważył, że

autor *Rozmyślań*, nieznany nam z imienia, zapewne dominikanin żyjący w Krakowie w początkach XVI w., rzadko cytuje źródła, na których się opierał. Wobec Pisma św. stosuje tak daleko idące parafrazy, że próby ustalenia analogii i zależności od tekstów Biblii z XVI w. zawiodły, np. tam, gdzie cytuje Zachariasza (s. 2), Jeremiasza (s. 14), Izajasza (s. 40, 41) (Górski 1965b: 304).

Pisarz RD wskazuje na źródła, z których korzystał: pisma św. Augustyna, św. Jana Chryzostoma, *Starożytności żydowskie* Józefa Flawiusza, *Meditationes de Passione*

1 Opisowi męki Jezusa towarzyszą miniatury. W całym kodeksie jest ich 117 i prawie wszystkie znajdują się na stronie *recto*.

Jesu Christi Jordanusa i objawienia św. Brygidy. Zdaniem K. Górskiego były także inne źródła, o których pisarz nie informuje wprost, np. *Ewangelia Nikodema* i pasja grana przez dominikanów krakowskich² (zob. też Górski 1965b; Stramczewska w druku). Niestety, poza tym, że wskazano część prawdopodobnych źródeł RD, nie zestawiono ich z odpowiednimi fragmentami tego apokryfu.

Taką pracę wykonali dla *Rozmyślania przemyskiego* (dalej: RP) Aleksander Brückner (1900, 1903, 1905), Tadeusz Dobrzeniecki (1969) i Wacław Twardzik (RP). Dzięki temu powstało tzw. wydanie fryburskie, w którym obok polskiego tekstu w transliteracji i transkrypcji zestawione zostały łacińskie źródła oraz niemieckie tłumaczenie filologiczne. Dalsze uzupełnienia źródeł łacińskich, już po edycji krytycznej RP, wprowadzali kolejni badacze tego zabytku, np. Roman Mazurkiewicz (2007) i Dorota Rojszczak (2007).

Wydanie fryburskie umożliwiło prowadzenie bardziej precyzyjnych badań z zakresu historii języka polskiego. Przykładowo Wacław i Jadwiga Twardzikowie, porównawszy łacinę i odpowiadającą jej polszczyznę w RP, sprawdzili „stopień sprawności polszczyzny” (Twardzikowie 1976: 41) i przebadali, jak tłumaczono konstrukcje absolutne: *ablativus absolutus*, *dativus absolutus*, *genetivus absolutus*. W związku z tym, że polszczyzna nie dysponowała już odmiennym imiesłowem, tłumacz musiał znaleźć inną konstrukcję dla oddania łacińskiej składni (zob. Twardzikowie 1976).

Z powodu braku zestawienia źródeł dla RD niemożliwe jest przeprowadzenie takiej samej procedury badawczej i ustalenie, jak składnia źródeł wpłynęła na składnię polskiego apokryfu. W tekście RD znajdujemy jednak ślady łacińskich konstrukcji składniowych, takich jak będący przedmiotem tego artykułu *accusativus cum infinitivo* (dalej: ACI), które prawdopodobnie nie pojawiłyby się samoistnie, bez wpływu źródłowego. Nie mamy takiego komfortu jak badacze RP korzystający z wydania W. Twardzika i nie możemy powiedzieć, ile konstrukcji ACI występowało w źródłach³, które z nich pisarz zachował, a które postanowił przełożyć na jakąś charakterystyczną dla polszczyzny formę składniową (np. zdanie podrzędne dopełnieniowe wprowadzone za pomocą spójnika *iż*, *iże*, *że*) oraz jakie było ich rozmieszczenie i zagęszczenie. Jednak zgromadzone przykłady, choć niejednorodne, pozwalają na poczynienie pewnych obserwacji ogólnych dotyczących wpływu składni łacińskiego źródła na składnię zabytku.

Celem artykułu jest odpowiedź na pytanie, co o charakterze zabytku, jego źródłach i sposobach korzystania pisarza z tychże można powiedzieć na podstawie zaledwie kilkunastu śladów konstrukcji ACI w RD.

2 Idzie tu o opisywaną przez Michała Hieronima Juszyńskiego pasję graną u dominikanów krakowskich w kościele św. Trójcy w 1533 r. O podobieństwie obu utworów świadczą obecne w RD liczne udratyzowane fragmenty tekstu oraz charakterystyczna dwudzielna kompozycja miniatur przywodząca na myśl budowę średniowiecznego teatru. Sama pasja się nie zachowała, ale wiadomo z jej opisu, że składała się ze 108 scen i była grana 4 dni (Górski 1965b: 306).

3 Można jednak zakładać, iż zawierały one ACI, bowiem „połączenie accusatiwu z infinitiwem jest konstrukcją często w języku łacińskim używaną” (Wikarjak 1978: 117).

Wcześniej warto jeszcze dodać, że na pierwszej karcie apokryfu widnieje zapis: *Pisano to w klasztorze w Świętej Trojce Zakonu Kaznodziejskiego, lata bożego tysięcznego pięćtego trzydziesnego i wtórego, w poniedziałek po Wszystkich Świętych* (RD 1). Rękopis powstały w 1532 r., zapewne ukończony – jak podaje skryba – 4 listopada (*Chronologia polska*), nosi jednak ślady późniejszego użytkowania (a więc i redagowania, co w średniowieczu było rzeczą zwyczajną) i cechuje się silnie widoczną wielowarstwowością genetyczną tekstu⁴. Tzw. ręka II zapisała ponownie (po zmyciu) stronę 1 rękopisu oraz wprowadziła inne drobne poprawki (Górski 1965a: 7). Władysław Kuraszkiewicz sądził nawet, że podana na karcie 1 przez rękę II informacja o dacie powstania rękopisu to data drugiej redakcji (Kuraszkiewicz 1974: 349). Poza tym zmiany w tekście głównym wprowadzała ręka III oraz tzw. ręka W, która poczyniła najwięcej poprawek, wprowadziła najwięcej not marginalnych, jej autorstwa są końcowe modlitwy w kodeksie RD. Sporadycznie pojawiają się także inne ręce pisarskie (zob. Górski 1965a: 7–8).

„Razury poczyniła albo ręka W, albo ręka III, obydwie są późniejsze od rąk I i II o około 100 lat. Ręka W to Sebastian Wolski, który zapisał notę: «S. Wolski Mr<ocz>kowicz Restituit Anno Domini 1600», natomiast, jak stwierdza K. Górski, ręka III «jest późniejsza od ręki W, piszącej w r. 1600, skoro na s. 2 umieściła napis na zatartym tekście, pisany ręką W» (Górski 1965a: 7).

W kodeksie RD obecne są liczne poprawki, także gramatyczne (zmiana starszych form na nowsze), oraz razury, które po roku 1600 wprowadzały ręka III i ręka W. Usunięte lub zmodernizowane mogły zostać zatem także konstrukcje biernika z bezokolicznikiem, jednak skoro żadna z tych rąk pisarskich takich poprawek nie poczyniła, oznacza to, że konstrukcja ACI cały czas była dla odbiorcy zrozumiała. W średniowieczu gramatyki, także polskiej, uczono po łacinie, a łacińskie konstrukcje gramatyczne funkcjonowały w świadomości wykształconych użytkowników polszczyzny. Podobnie w późniejszych wiekach był to język elitarny, aż do połowy wieku XVII, kiedy jego znajomość znacznie zmalała.

Na 122 zapisanych jednostronnie kartach RD pojawia się 10 niewątpliwych konstrukcji ACI⁵:

[1] I ujrzeli, jadąc na osielku z daleka pana Jezusa od Betaniej i uznali j<i> być wiernem i prawdziwem barankiem, który był figurowan w baranku wielkanocnem (RD 9).

[2] I łamali rozgi oliwne, niosąc, znamionowali go być zwycięzcą namocniejszym (RD 9).

[3] <T>u wypełniła sie proroka Jeremiasza mowa, rzekąc: „Płacząc, płakała w nocy i we dnie, czusz po synu miłem, słyszac jego być <h>aniebnie jętego (RD 93).

4 Terminu używam za Tomaszem Miką (2013).

5 W związku z tym, że RD zostały wydane w całości tylko w postaci transliteracji, wszystkie przykłady w tym artykule przytaczam we własnej transkrypcji.

[4] Odpowiedział pan Jezus, rzekąc: „Powiem wam, nie będziecie mi wierzyć, a spytam-li was, nie odpowiecie mi. A wszakoż ujrzycie tego, jegoż człowiekiem być mieście, siedząc na prawicy mocy bożej” (RD 116).

[5] Odpowiedzieli Żydowie, rzekąc: „Krolu, toć jest morderz wielki a czarownik, bo ten przywiódł trzech kroli z daleka swymi czary i kazał sie im chwalić za Boga. A zrządził to czary, iż nową gwiazdę zstworzył, którą krole trzej z dary k'niemu przywiódł i wyznali go być krolem, i wielkie dary temu to czarownikowi dali” (RD 122).

[6] A dowiedziawszy się twój ojciec, miłościwy krolu, iż go krolowie trzej szukali i krolem go być wyznawali, chciał go zabić (RD 122).

[7] O zaiste krolowie trzej przyjechali od wschodu słońca do Jezusa, kiedy był dzieciątkiem, wyznawając go być krolem wszej chwały, padając na oblicze, na kolana klękając jako przed krolem niebieskim i ziemskim (RD 126).

[8] A podnosząc ręce, poprzysięgali Jezusa przez ich zakon winnego być śmierci (RD 132).

[9] A przetoż Piłat odciągał się osądzić Jezusa. Bacząc to Żydowie jeli poprzysięgać Jezusa być winnego śmierci i grozić Piłatowi, rzekąc: [...] (RD 168).

[10] Wtore słowo było z wielkiej szczodrości, kiedy łotr, wisząc podle Jezusa, uznawszy ji być Bogiem, obrocił się ku Jezusowi, rzekąc: „Panie, pamiętaj na mnie, gdy będziesz w twem krolestwie”. Rzekł mu Jezus: „Dziś będziesz ze mną w raju” (RD 202).

Gdyby uwzględnić także zdania, w których *verbum regens* występowało w łącinie prawdopodobnie w stronie zwrotnej, a *accusativem* był zaimek *se*⁶ (Wikarjak 1978: 117–121), należałoby dodać kolejne dwa przykłady:

[11] I odpowiedzieli Żydowie: „My mamy zakon, a podług naszego zakonu ma umrzeć, bo się synem Bożym być mienił” (RD 134).

[12] Usłyszawszy Piłat, iż się synem Bożym być mieni i lęknał się tym więcej (RD 134).

Barbara Bartnicka, badając funkcje składniowe bezokolicznika w RD, zwróciła uwagę na to, że w konstrukcjach ACI

bezokolicznik występuje [...] łącznie 12 razy po czasownikach: *znamionować, uznać, poprzysięgać, słyszeć, mienić się, wyznać*, po czasownikach typu *verba percipiendi* może zamiast infinitiwu pojawić się *supinium* [...] (Bartnicka 1993: 28).

⁶ Gdy podmiot *verbum regens* występuje w 3. os. i mówi o sobie, wówczas w łącinie używa się zaimka zwrotnego *se*, który tłumaczy się jako zaimek osobowy, np. *Dixit se ducem bonum esse* – Powiedział, że on (sam) jest dobrym wodzem (Nazwał się dobrym wodzem). Gdyby ściśle odwzorować składnię ACI w polszczyźnie, zdanie to wyglądałoby tak: *Nazwał się być dobrym wodzem*.

W świetle tych ustaleń można by dodać kolejne dwa przykłady z RD:

[13] Gdym widziała mego syna okrutnie wiążąc u słupa i przez lutości biczując [...] (RD 144).

[14] Miecz boleści przejdzie duszę twoją, gdy ujrzesz lub usłyszysz syna cierpiąc (RD 94).

Pierwsze użycie [1] ACI w RD rozpoczyna się nawiązującym do wcześniejszego kontekstu wyrażeniem funkcyjnym *i*, po którym następuje orzeczenie w postaci *verbum finitum*, określające także podmiot domyślny <oni, wierni> *ujrzeni*. Imiesłów przysłówkowy współczesny *jadąc* jest tu określeniem cechy Jezusa i znaczy 'jadącego' ('ujrzeni Jezusa jadącego na osiołku od Betanii'). Takie rozumienie imiesłowu potwierdzają kontekst apokryficzny w RD oraz historia opowiedziana w Piśmie Świętym. Druga część tego zdania to konstrukcja ACI przyłączona współrzędnie łącznie do pierwszego zdania składowego. W roli *verbum regens* występuje tu czasownik w formie czasu przeszłego 3 os. l. mn. *uznali*. Podmiot konstrukcji jest wyrażony zaimkiem osobowym w bierniku *ji*. W rękopisie widnieje dokładnie zapis: *uznalye bycz*, przy czym *e* zostało zapisane na razurze *gy*, czyli *ji*. Dalej pojawia się orzeczenie imienne składające się z łącznika w bezokoliczniku *być* i orzecznika w narzędniku *barankiem*. Ostatnie zdanie składowe to wprowadzone za pomocą zaimka względnego *ktory* zdanie podrzędne przydawkowe. A zatem całość należałoby zrozumieć tak: I wierni ujrzeli Jezusa jadącego na osiołku od Betanii i uznali, że jest wiernym i prawdziwym barankiem, który objawia się w baranku wielkanocnym.

W drugim zdaniu [2] w funkcji *verbum regens* pojawia się ponownie czasownik w formie 3 os. l. mn. cz. przesz. *znamionowali*. Podmiot został wyrażony zaimkiem wskazującym w bierniku *go*, co ciekawe, ponownie na razurze *ji*, które jest starszym odpowiednikiem tego zaimka. Na końcu użyte zostało orzeczenie imienne składające się z łącznika w bezokoliczniku *być* i orzecznika w narzędniku *zwycięzcą*.

Następnie na prawie 50 kartach rękopisu nie pojawia się żadna konstrukcja z ACI, aż do karty 93: <T>*u wypełniła sie proroka Jeremiasza mowa, rzekąc: „Płacząc, płakała w nocy i we dnie, czusz po synu miłem, słysząc jego być <h>aniebnie jętego”*. W tym zdaniu [3] mamy odesłanie do mowy proroka Jeremiasza, któremu tradycja przypisuje autorstwo dwóch ksiąg: *Księgi Jeremiasza* i *Lamentacji*. Omawiany fragment jest luźną parafrazą drugiego wersetu *Trenu* pierwszego, który ma formę abecedariusza:

BETH plorans ploravit in nocte, et lacrimae eius in maxillis eius: non est qui consolatur eam ex omnibus caris eius; omnes amici eius spreverunt eam, et facti sunt ei inimici⁷ (*Vulgata Clementina* Lm 1,2).

7 Płacząc płakała w nocy, a lzy jej na policzkach jej; nie ma, kto by ją pocieszał ze wszystkich miłośników jej, wszyscy przyjaciele jej wzgardzili nią i stali się jej nieprzyjaciółmi (tłum. za: *Biblia* Lm 1,2).

Interesująca nas konstrukcja ACI pojawia się w przytoczeniu wprowadzonym za pomocą zdania *<T>u wypełniła sie proroka Jeremiasza mowa, rzekąc*. Zaimek wskazujący *tu* odsyła z jednej strony, co częste w staropolszczyźnie (zob. np. Krążyńska 2010), do konkretnego miejsca w tekście, a z drugiej do rzeczywistości pozajęzykowej (w przypadku RD są to towarzyszące tekstowi miniatury ilustrujące fragmenty męki). Zwraca też uwagę nietypowy dla polszczyzny szyk zdania, w którym przydawka dzierżawcza pojawia się przed określanym przez nią podmiotem. Ponadto całość zakończona jest imiesłowem przysłówkowym współczesnym *rzekąc*, który często, jako element zleksykalizowany (zob. Krążyńska, Twardzik 2002), pełnił funkcję wprowadzenia mowy niezależnej.

Przytoczenie *Plącząc, płakała w nocy i we dzień, czusz po synu miłem, słysząc jego być <h>aniebnie jętego* jest parafrazą lamentu Jeremiasza po klęsce Jerozolimy, która w omawianym fragmencie została użyta jako lament Maryi nad synem. Doprecyzowanie osoby, której dotyczy parafraza, pojawia się dodatkowo w dopowiedzeniu *czusz po synu miłem*, być może głosie wprowadzonej do tekstu głównego (o czym może świadczyć wykładnik formalny *czusz* 'czyli, to jest'). ACI pojawia się w zdaniu w sposób nietypowy, ponieważ *verbum regens* to nie czasownik w formie osobowej, a imiesłów przysłówkowy współczesny, dopełnienie zaś zostało wyrażone w *accusativie* zaimkiem *jego*. Kłopotliwy był także przekład na język polski bezokolicznika strony biernej, który skryba oddał za pomocą konstrukcji *być jętego*. Można to skomplikowane zdanie zrozumieć tak: Tu wypełniło się proroctwo Jeremiasza, mówiące: „Maryja płakała w nocy i w dzień po swoim miłym synu, kiedy usłyszała, że był haniebnie ujęty”.

Dalej następuje w zabytku swego rodzaju zagęszczenie konstrukcji ACI, na 10 zapisanych kartach, które występują bezpośrednio po sobie, pojawia się ona aż siedem razy, w tym dwukrotnie na karcie 122 i dwukrotnie na karcie 134.

ACI występujące na karcie 116 [4] w przytoczeniu w formie mowy niezależnej słów Jezusa skierowanych do uczniów jest wprowadzone po raz kolejny w nietypowy sposób. Zdanie: *A wszakoż ujrzycie tego, jegoż człowiekiem być mienicie, siedząc na prawicy mocy bożej*, składa się ze zdania głównego (*A wszakoż ujrzycie tego, siedząc na prawicy mocy bożej*), oraz z rozbijającego je wtrąconego wypowiedzenia przydawkowego, połączonego z głównym za pomocą zaimka względnego *jegoż* 'którego'. Imiesłów przysłówkowy współczesny *siedząc* pełni funkcję określenia cechy Jezusa: 'ujrzycie Jezusa siedzącego na prawicy mocy bożej'. *Verbum regens* w ACI pojawia się na końcu konstrukcji w formie czasownika osobowego 2 os. l. mn. cz. ter. *mienicie*, funkcję orzeczenia imiennego pełni tu bezokolicznik *być* jako łącznik, a jako orzecznik występuje rzeczownik w narzędniku *człowiekiem*. Wydaje się, że brakuje tu dopełnienia w bierniku. Jednak wyraz *jegoż*, który pełni, jak powiedzieliśmy, funkcję zaimka względnego, wprowadzającego nowe zdanie wtrącone przydawkowe, jest także formą *accusativu* (od formy podstawowej *jeż* 'który').

Można zauważyć, że w pierwszym członie zdania – *A wszakoż ujrzycie tego* – pojawia się czasownik z grupy *verba sentiendi*, po którym następuje biernik zaimka wskazującego *togo*. Być może mamy tu do czynienia z apozycyjnym dosunięciem jednej konstrukcji z ACI *jegoż człowiekiem być mienicie* do innej konstrukcji, także zapowiadającej pojawienie się ACI *a wszakoż ujrzycie tego*. Ostatni element (*siedząc na prawicy mocy bożej*) nie byłby wtedy drugą częścią wypowiedzenia głównego, ale kolejnym elementem dosuniętym bezpośrednio do poprzedniego członu zdania.

Kolejne dwie konstrukcje z ACI [5, 6] pojawiają się na jednej karcie (k. 122), a następna [7] dwie zapisane karty dalej (k. 126):

[5] Odpowiedzieli Żydowie, rzekąc: „Krolu, toć jest morderz wielki a czarownik, bo ten przywiódł trzech krolu z daleka swymi czary i kazał sie im chwalić za Boga. A zrządził to czary, iż nową gwiazdę zstworzył, którą krole trzej z dary k'niemu przywiódł*a i wyznali go być krolem*, i wielkie dary temu to czarownikowi dali” (RD 122).

[6] A dowiedziawszy się twoj ojciec, miłościwy krolu, iż go krolowie trzej szukali i *krolem go być wyznawali*, chciał go zabić [...] (RD 122).

[7] O zaiste krolowie trzej przyjechali od wschodu słońca do Jezusa, kiedy był dzieciątkiem, *wyznawając go być krolem wszej chwały*, padając na oblicze, na kolana kłękając jako przed krolem niebieskim i ziemskim (RD 126).

Wszystkie trzy zapisy są bardzo podobne i wszystkie trzy pojawiają się na razurze: *wyznawali go na razurze wyznawali ji, krolem go na razurze krolem ji i wyznawając go na razurze wyznawając ji*. Ktoś skrupulatnie pozmieniał wszystkie zaimki *ji* na bardziej zrozumiałe, młodsze odpowiedniki *go*.

Pierwsza w tym zestawieniu konstrukcja ACI *wyznali go być krolem* składa się z czasownika w formie 3. os. l. mn. cz. przesz. *wyznali*, dopełnienia w *accusativie* (zaimek osobowy *go*) i orzeczenia imiennego w bezokoliczniku *być krolem*. Podobnie, lecz niezupełnie tak samo, skonstruowano ACI, w którym pojawia się inny szyk: orzecznik w narzędniku *krolem* występuje na początku, a *verbum regens* na końcu. W ostatnim zdaniu ACI jest wprowadzone za pomocą *verbum regens* w postaci *participium*. Wszystkie trzy fragmenty dotyczą rozmowy Heroda z Jezusem i Żydami, którzy przyszli ze skargą na Chrystusa. We wszystkich przypomniana jest historia o trzech królach, co więcej ręka W zapisała na marginesie karty 122 *krolowie star-su psalm 71 <...><kas>per, mel<ch>ier, <Bal>thazer*. W psalmie, do którego odsyła pisarz, czytamy: „Reges Tharsis et insulae munera offerent; reges Arabum et Saba dona adducent: et adorabunt eum omnes reges terrae; omnes gentes servient ei”⁸ (*Vulgata Clementina* Ps 71,10). Dla Sebastiana Wolskiego, który zaznaczył ten fragment, opisywane wydarzenie musiało być zatem z jakichś względów ważne.

8 Królowie Tarsisu i wyspy przyniosą dary, królowie Arabów i Saby przywiozą upominki. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie ziemi; wszystkie narody będą mu służyć. Albowiem wyzwoli ubogiego od możnego, i nędznego, który nie miał pomocnika (tłum. za: *Biblia* Ps 71,10).

Fakt, że ACI występują po sobie w bardzo podobnej, lecz nie identycznej formie, najłatwiej wyjaśnić tym, że skryba oddawał istniejące już w łacińskim źródle rozchwywanie pod względem formy (mamy bowiem do czynienia zarówno z czasownikami w formie osobowej, jak i z imiesłowami) oraz pod względem szyku. Takie zróżnicowanie ACI w tekście polskim może świadczyć także o tym, że skryba tłumaczył tekst łaciński na bieżąco i nie wracał do wypracowanych już schematów tłumaczenia. Ponadto średniowieczni pisarze niejednokrotnie starali się szukać różnych konstrukcji składniowych, by wyrazić podobne treści. T. Mika, badając sposób składniowego i stylistycznego ukształtowania tytułów w RP, doszedł do przekonania, że kumulacja pewnych konstrukcji składniowych w określonej części RP:

ilustruje selekcję obecną w tekście. Pisarze średniowieczni często dokonują selekcji na oczach czytelnika – znany jest cel, instrukcja właśnie powstaje lub jest zastępowana przez selekcję, czego ślady pozostają na papierze (Mika 2004: 316).

Być może z podobną sytuacją (próbowania różnych możliwości, jakie daje język polski, i dokonywania ich selekcji) mamy do czynienia i w przytoczonych tu trzech następujących po sobie konstrukcjach ACI.

Niewykluczone także, że omawiane tu różnicowanie gramatyczne jednorodnych pod względem semantycznym elementów ma związek ze stylistycznym ukształtowaniem tekstu RD. Pisarz niejednokrotnie, na przykład w wyliczeniach, wprowadzał odczasownikowe nazwy czynności na *-anie*, *-enie*, *-cie*, zapewne w celu zrytmizowania tekstu i podkreślenia paralelnej budowy wyliczeń, np.:

A przeto-ż trojaką nam odzierzał rzecz: u Ojca niebieskiego pirwe grzechom odpuszczenie, wtore miłości bożej odzierżenie, trzecie chwały wiecznej osiągnięcie, czwarte wyjął nas z męki wiecznego potępienia (RD 67).

Obecność tak dopracowanych językowo fragmentów RD wywołuje wrażenie, że autor apokryfu miał duże wyczucie stylu i świadomie szukał odpowiednich dla ukształtowania swego dzieła elementów językowych.

Fragment z karty 132 [8]: *A podnosząc ręce, poprzysięgali Jezusa przez ich zakon winnego być śmierci*, jest bardzo podobny do następnego (k. 168) [9]: *A przetoż Piłat odciągał się osądzić Jezusa. Baczac to Żydowie jęli poprzysięgać Jezusa być winnego śmierci i grozić Piłatowi, rzekąc: [...]. Pierwszy z nich zawiera *verbum regens* w 3 os. l. mn. cz. przesz. *poprzysięgali*, po którym występuje dopełnienie w *accusativie* *Jezusa*. Drugim orzeczeniem jest tutaj orzeczenie imienne w bezokoliczniku, składające się z czasownika *być* oraz orzecznika – co nietypowe – w dopełniaczu *winnego*. Podobną konstrukcję odnajdujemy w przykładzie [9], który zawiera *verbum finitum* w połączeniu z bezokolicznikiem *jęli poprzysięgać*, natomiast dopełnieniem wyrażonym w *accusativie* ponownie jest wyraz *Jezusa*. Jak w poprzednim przykładzie, tak i tu występuje nietypowa dla ACI forma orzeczenia imiennego, składającego się*

z bezokolicznika oraz z orzecznika wyrażonego nie narzędnikiem, ale dopełnia-
czem: *być winnego śmierci*.

Ostatnia [10] konstrukcja ACI w RD pojawia się dopiero na 202 karcie:

Wtore słowo było z wielkiej szczodrości, kiedy łotr, wisząc podług Jezusa, uznawszy ji
być Bogiem, obrócił się ku Jezusowi, rzekąc: „Panie, pamiętaj na mnie, gdy będziesz
w twym królestwie.” Rzekł mu Jezus: „Dziś będziesz ze mną w raju”.

Konstrukcja biernika z bezokolicznikiem została wprowadzona do zdania głów-
nego za pomocą *verbum regens* w postaci *participium uznawszy*. Po nim następuje
accusativus (zaimek osobowy *ji*, wyjątkowo nierazurowany), a następnie bezokolicz-
nik *być* i narzędnik *Bogiem*.

O czym może świadczyć kumulacja 7 z 12 użyć ACI na 10 następujących po
sobie kartach? Może ona wskazywać na to, że pisarz kompilował różne źródła –
różne pod względem treści, gatunku, ale też różne pod względem języka (łacińskie
i polskie). Możliwe jest, że korzystając ze źródeł łacińskich, przekładał konstruk-
cje znajdujące się w tekście (lub decydował, które ACI oddać, a z których zrezyg-
nować), a gdy opierał się na źródłach polskich, nie miał już przed oczyma ACI,
więc w miejscach wykorzystujących te źródła brak konstrukcji bezokolicznika
z biernikiem.

Być może potencjalne teksty źródłowe, tak jak RD, cechowały się różnym
zagęszczeniem ACI. Konstrukcja ta bowiem często występuje w tekstach pro-
rockich. Dziesięć kart w RD, o których mowa, to właśnie fragmenty w szcze-
gółności przypominające prorocstwo związane z narodzeniem Jezusa, które było
powodem rzezi niemowląt zainicjowanej przez Heroda. Inne użycia ACI zwią-
zane są z prorocstwami Jeremiasza oraz ze starotestamentowymi zapowiedziami
przyjścia Jezusa.

Konstrukcje ACI obecne w RD mają wiele cech wspólnych. Wszystkie zawierają
orzeczenie imienne, składające się z łącznika *być* i odpowiedniej formy orzecznika.
Gdyby wziąć pod uwagę tylko 10 pewnych przykładów, okaże się, że 6 z nich zawie-
ra użyte w narzędniku określenia bóstwa Jezusa: *prawdziwem barankiem*, *zwycięz-
cą namocniejszym*, *królem*, *Bogiem*. Na podobne konteksty ACI możemy natrafić
w innych apokryfach i utworach o charakterze religijnym. Być może ta konstrukcja
wiąże się zatem ze szczególnym obciążeniem stylistycznym i jest zarezerwowana
dla wybranych treści. Z drugiej jednak strony analiza RD pokazuje, że poza tymi
konstrukcjami często Jezus nazywany jest *wiernym sprawcą zbawienia* (RD 2), *od-
kupicielem* (RD 7), *synem Bożym* (RD 9, 26, 28, 44, 98), *zbawicielem* (RD 14), *królem*
(RD 152), *Bogiem* (RD 166) i inaczej.

W łacinie ACI było często wykorzystywane z czasownikami grupy *verba dicen-
di* do wyrażania mowy zależnej (Wikarjak 1978: 120). Spośród 10 użyć ACI w RD
aż 9 zawiera *verbum regens* z tej grupy czasowników: *znamionować*, *wyzna(wa)ć*,
uzna(wa)ć, *poprzysięgać* i *mienić*. Jedynym czasownikiem spoza niej jest *słyszeć*.

Analiza sposobu wprowadzania przytoczeń w RD pokazuje⁹, że skryba nie radził sobie z wprowadzaniem mowy zależnej. Nawet jeśli początek konstrukcji sugeruje, że nastąpi mowa zależna, pojawia się mowa niezależna, którą zdradzają przede wszystkim zaimki osobowe, na przykład [...] *ale Magdalena bieżała naprzod, powiedając matce, iż twój syn idzie ku tobie* (RD 22). Być może we wskazanych tu 10 fragmentach RD skryba, który nie radził sobie z mową zależną, wolał zachować formę pochodzącą ze źródła, niż wprowadzić modyfikacje i narazić się na niezrozumienie.

Trudno ocenić, czy ACI w RD jest dużo, czy mało, nie znając zagęszczenia tej konstrukcji w źródłach, z których pisarz korzystał. Gdyby jednak uznać zagęszczenie ACI w RD za reprezentatywne dla polszczyzny apokryficznej na przełomie XV i XVI w., to w bardziej znanym i lepiej opisanym RP spodziewalibyśmy się ponad 80 konstrukcji ACI, ponieważ objętościowo zabytek ten jest ośmiokrotnie większy. Jednak w RP mamy tylko trzy użycia ACI, w tym jedno z czasownikiem rządzącym w stronie zwrotnej:

[15] A niektorzy syna boże<go> ji być mienili, a drudzy doliczali, aby dyjabła w sobie <miał> (RP 121).

[16] W tem słowie miły Krystus urownał swe odpowiedzenie, iże się nie zaprzął krolem być ani się takim krolem uznał, ktorego by krolewstwo mniemano z tego świata (RP 783).

[17] [...] o trzecie spytał barzo pilnie, iże się bał, by *niezadbał*, aczby miłościwie nie wypytał gr<z>ech narażenia cesarskiej wielebności, czusz aby przepuścił kogo krolem być mimo cesarza (RP 792).

Dla pierwszego fragmentu [15], pochodzącego z początku dzieła, mamy podane łacińskie źródło, którym jest *Vita rythmica: Quidam dei filium hunc esse testabantum*. Możemy spróbować porównać składnię łacińskiego źródła i polskiego przekładu, z zastrzeżeniem, że *Vita rythmica* to rytmizowany traktat rządzący się specyficznymi regułami budowy (zob. Dobrzeniecki 1969). Podmiotem w łacinie jest *quidam* 'niektórzy', a *verbum regens* występujące na końcu to *testabantum* – 3 os. l. mn. strony biernej 'zaświadczać'. Zarówno *filium*, jak i zaimek wskazujący *hunc* to formy *accusativu* od *filius* i *hic*.

Dla drugiego [16] i trzeciego [17] przykładu brak łacińskiego źródła, jednak na podstawie uszkodzeń tekstu (w rękopisie odnajdujemy zapis *nima cesarza*) możemy się domyślać, że kopista RP mógł nie rozumieć przepisywanego fragmentu. Konstrukcja ACI jest wprowadzona do zdania za pomocą charakterystycznego także dla glos RP wykładnika formalnego *czusz*, możliwe zatem, że jest późniejsza niż tekst główny RP (zob. Twardzik 1994).

9 Wyniki badań zostaną przedstawione w przygotowywanej rozprawie doktorskiej, której celem jest opis składni RD.

Dziesięciu niewątpliwym przykładom użycia konstrukcji ACI w RD odpowiada ją zaledwie dwa w RP. Wynikać to może z zaobserwowanej przez Annę Wierzbicką (1962: 200) zależności XVI-wiecznej polszczyzny od łaciny: „Decydującym czynnikiem, któremu przypisać trzeba nadanie prozie XVI-wiecznej takiego charakteru, jest niewątpliwie wpływ łaciny”; i dalej:

Decydująca przewaga werbalności i zewnętrznej hipotaksy w średniowieczu jest niewątpliwie następstwem kształtowania się polskiej prozy literackiej według wzorca łacińskiego (ibid.: 214).

Co więcej, Zenon Klemensiewicz stwierdził, że o ile w wieku XV sporadycznie zdarzają się pojedyncze konstrukcje ACI, o tyle w wieku XVI, szczególnie w jego drugiej połowie, są one bardzo częste:

Już w zabytkach doby staropolskiej trafiała się bardzo rzadka swoista konstrukcja biernika z bezokolicznikiem (accusativus cum infinitivo). Ale szerokie jej użycie przypada na wiek XVI. [...] Widać tedy, że częstość biernika z bezokolicznikiem przypada na okres najsilniejszych wpływów łaciny (Klemensiewicz 1985: 314–315).

Choć zachowany rękopis RP pochodzi, jak RD, z początku XVI w., jest kopią kopii tekstu XV-wiecznego. Mniejsza liczebność konstrukcji ACI może zatem wynikać z większej samodzielności polszczyzny XV-wiecznej w stosunku do łaciny.

Na podstawie budowy składniowej i semantyki konstrukcji zawierających ACI w RD, ich rozmieszczenia w rękopisie oraz wprowadzonych w zapisach zmian można – przy braku zestawienia ze źródłami tego apokryfu – spróbować powiedzieć coś na temat sposobu pracy średniowiecznego pisarza oraz prawdopodobnej funkcji tej konstrukcji w tekstach staropolskich.

Fakt, że ACI w RD zarezerwowany jest niemal wyłącznie do wyrażenia pewnego określonego typu treści, mianowicie atrybutów Jezusa, może skłonić do przypuszczenia, że konstrukcja ta miała szczególną funkcję w staropolszczyźnie. Świadczyć by o tym mogły także liczne użycia ACI w podobnych kontekstach w innych apokryfach i utworach religijnych. Funkcję *verbum regens* w konstrukcjach ACI w RD pełnią w przeważającej większości czasowniki z grupy *verba dicendi*. Być może skryba, który nie radził sobie z wprowadzaniem mowy zależnej, w taki sposób unikał konieczności przekładania często złożonych struktur (na przykład przytoczenia w przytoczeniu). Kumulacja ACI na kilku kartach apokryfu może przemawiać za tym, że pisarz korzystał ze źródeł łacińskich i polskich, że źródła te reprezentowały różne gatunki oraz że stopień zależności polskiego tekstu od składni łacińskiej był uzależniony od czasu historycznego i stosunku pisarza do łaciny. Różnicowanie formy następujących po sobie, a wyrażających tę samą treść konstrukcji ACI pozwala przypuszczać, że pisarz prawdopodobnie dokonywał selekcji możliwych konstrukcji gramatycznych, dbał o styl utworu. W końcu ktoś, kto sto lat po powstaniu kodeksu korzystał zeń, wciąż rozumiał ACI, a obecność tej konstrukcji w RD nie stanowiła dla odbiorcy problemu.

Literatura

- BARTNICKA B., 1993, *Funkcje składniowe bezokolicznika w Rozmyślaniach dominikańskich*, [w:] M. Basaj, Z. Zagórski (red.), *Munera linguistica Ladislao Kuraszkiewicz dedicata*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 27–35.
- BIBLIA: *Biblia. Stary Testament*, on-line: biblijna.strefa.pl/Biblia%20-%20przeklad%20ks.%20Jakuba%20Wujka.pdf.
- BRÜCKNER A., 1900, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 1, Kraków.
- BRÜCKNER A., 1903, *Literatura religijna w Polsce średniowiecznej*, t. 2: *Pismo Święte i apokryfy*, „Biblioteka Dzieł Chrześcijańskich”, Warszawa.
- BRÜCKNER A., 1905, *Apokryfy średniowieczne*, cz. 2, Kraków.
- CHRONOLOGIA POLSKA: Włodarski B. (red.), *Chronologia polska*, Warszawa 2007.
- DOBRZENIECKI T., 1969, *Łacińskie źródła Rozmyślania przemyskiego*, [w:] J. Lewański (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 4, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 196–501.
- GÓRSKI K., 1965a, *Analiza pisarska – metoda wydawnicza – zagadnienie autorstwa*, [w:] K. Górski, W. Kuraszkiewicz (red.), *Rozmyślania dominikańskie*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. V–XIV.
- GÓRSKI K., 1965b, *Uwagi o Rozmyślaniach dominikańskich na tle prądów religijnych XV i początku XVI wieku*, [w:] J. Lewański (red.), *Średniowiecze. Studia o kulturze*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 303–321.
- KLEMENSIEWICZ Z., 1985, *Historia języka polskiego*, t. 2, Warszawa.
- KRĄŻYŃSKA Z., 2010, *Średniowieczne techniki rozbudowywania zdań (na przykładzie wielkopolskich rot sądowych)*, „Kwartalnik Językoznawczy” z. 3–4, s. 1–17.
- KRĄŻYŃSKA Z., TWARDZIK W., 2002, *Imiesłowy czynne w staropolskich rotach i zapiskach sądowych a „mowa potoczna”*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny” t. VIII, s. 341–361.
- KURASZKIEWICZ W., 1974, *Dwaj pisarze podstawowego tekstu Rozmyślań dominikańskich*, „Język Polski” LIV, z. 1–5, s. 349–352.
- MAZURKIEWICZ R., 2007, *Kilkanaście dalszych uzupełnień do źródeł Rozmyślania przemyskiego*, [w:] R. Laskowski, R. Mazurkiewicz (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Kraków, s. 198–201.
- MIKA T., 2004, *Tytuły w Rozmyślaniiu przemyskim. Część I – struktura*, [w:] S. Mikołajczak, T. Węclawski (red.), *Język dawniej i dziś*, t. 1, Poznań, s. 309–317.
- MIKA T., 2013, *Genetyczna wielowarstwowość i złożoność tekstów staropolskich a ich badania historycznojęzykowe. Rekonesans*, „Biuletyn PTJ” z. LXVIII, s. 131–145.
- ROJSZCZAK D., 2007, *Do spisu źródeł Rozmyślania przemyskiego*, [w:] R. Laskowski, R. Mazurkiewicz (red.), *Amoenitates vel lepores philologiae*, Kraków, s. 276–284.
- RD: *Rozmyślania dominikańskie*, oprac. K. Górski, W. Kuraszkiewicz, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965.
- RP: W. Twardzik, F. Keller (wyd. i oprac.), *Rozmyślanie przemyskie. Transliteracja, transkrypcja, podstawa łacińska, niemiecki przekład = Transliteration, Transkription, lateinische Vorlagen, deutsche Übersetzung*, t. 1, Freiburg i. Br. 1998; t. 2 Freiburg i. Br. 2000; t. 3 Freiburg i. Br. 2004.
- STRAMCZEWSKA O., w druku, *Rozmyślanie przemyskie w świetle Rozmyślań dominikańskich. Projekt badań tekstologiczno-fabularnych*.

- TWARDZIK W., 1994, *Głosy w Rozmyślaniu przemyskim*, „Teksty Drugie” z. 1–6, s. 155–165.
- TWARDZIKOWIE J. I W., 1976, *Łaciński ablativus absolutus w polskich XVI-wiecznych przekładach Biblii*, [w:] J. Twardzikowa (red.), *Studia z polskiej składni historycznej I*, „Prace Instytutu Języka Polskiego” 17, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 41–69.
- VULGATA CLEMENTINA: *Vulgata Clementina*, on-line: vulsearch.sourceforge.net/html/Lam.html
- WIERZBICKA A., 1962, *Hipotaksa i konstrukcje nominalne w rozwoju polszczyzny*, „Pamiętnik Literacki” z. 1, s. 195–216.
- WIKARJAK J., 1978, *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa.

In the absence of sources. On the traces of ACI in *Rozmyślania dominikańskie* **Summary**

The paper presents syntactic analyses of Polish sentences containing the Latin construction of infinitive with accusative. All the sentences are from a single Old Polish monument, *Rozmyślania dominikańskie*, a Biblical-apocryphal narration of the Passion of Jesus. The author wonders what more than ten ACI constructions found in *Rozmyślania* can tell us about the character and the type of sources, and about how the writer made use of them. The paper takes into consideration the visible genetic multilayeredness of the text, the syntactic build of specific constructions, their semantics, and their distribution. As the comparative background, the paper uses another Old Polish apocrypha whose sources are well researched and described, *Rozmyślanie przemyskie*.